**Emeraude Toubia i David Dastmalchian w horrorze "Rosario"**

**"Rosario" to przerażająca historia osnuta wokół mrocznych, rodzinnych sekretów związanych z klątwą. Horror z Emeraude Toubią i Davidem Dastmalchianem trafi do kin już 31 października.**

**[ZWIASTUN](https://youtu.be/A2FwxjuekU0)**

Rosario Fuentes, maklerka giełdowa z Wall Street, wraca do mieszkania swojej zmarłej babci, gdzie odkrywa przerażający sekret - ukrytą komnatę wypełnioną okultystycznymi artefaktami związanymi z mrocznymi, pokoleniowymi rytuałami. Zaczynają ją nękać nadprzyrodzone zjawiska. Rosario musi zmierzyć się z przeszłością swojej rodziny i złowrogimi siłami, które nie chcą zostać zapomniane.

Za reżyserię odpowiada Felipe Vargas, który wcześniej zyskał uznanie dzięki horrorowi krótkometrażowemu "Milk Teeth". Autorem scenariusza jest Alan Trezza ("W skórach demona"). W swoim debiucie fabularnym Vargas sięga po motyw klątwy i nadprzyrodzonych zjawisk. Odwołuje się do znanej z kina grozy afro-kubańskiej religii Palo często utożsamianej ze złem. Wraz z tytułową bohaterką, graną przez Emeraude Toubię, przedstawiony jest jednak zupełnie inny, pełen niuansów obraz tej religii. "Rosario" to historia o poszukiwaniu swojej kulturowej tożsamości, o tym, co oznacza jej porzucenie i jaki ma to wpływ na kolejne pokolenia.

U boku Emeralde Toubii ("Shadowhunters") wystąpili David Dastmalchian ("Oppenheimer") i José Zúñiga ("Sound of Freedom"). Film został wyprodukowany przez Jona Silka ("To"), Javiera Chapę ("Czarny demon") i Phillipa Brauna ("The Long Game"). Po światowej premierze dziennikarze zwracali uwagę m.in. na to, że reżyser wykazał się w tym filmie talentem do stworzenia przerażającej atmosfery bez konieczności uciekania się do nadużywania efektów CGI (Los Angeles Times), a film warto obejrzeć ze względu na zapadającą w pamięć rolę Emeralde Toubii (IndieWire).

- *"Nigdy wcześniej nie grałam w horrorze. Chciałam więc spróbować czegoś, co będzie dla mnie wyzwaniem i ekscytującym doświadczeniem, choć sama jestem strachliwa. Kiedy gaszę światło, biegnę do sypialni i mam nadzieję, że nic mnie nie ściga. To było jednak wspaniałe doświadczenie. Reżyser stworzył na planie przestrzeń, w której czułam się komfortowo. Uważnie słuchał naszych uwag. Poza tym on naprawdę kocha horrory. Dla mnie praca z kimś, kto jest tak bardzo zanurzony w ten gatunek, była czymś wyjątkowym. Uwielbiam pracować z ludźmi tak pełnymi pasji, wtedy po prostu chcesz dać z siebie wszystko na planie"* - mówi Emeralde Taubia

*- "Felipe Vargas miał wspaniałą wizję tego horroru. Na planie emanował niesamowitą energią. Mimo że kręciliśmy naprawdę mało komfortowe i obrzydliwe rzeczy, była tam świetna atmosfera. On jest jednym z najsympatyczniejszych reżyserów w tej branży”* - dodaje David Dastmalchian

--

**Kontakt:** Magdalena Roman,Galapagos Filmsmagdalena.roman@galapagosfilms.pl